

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

zbiory specjalne,teczka: Działalność Związku Polaków w Niemczech na terenie Powiśla,
sygn. R 755/3, k. 185-187



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

1. pyt. medelkera: Co pon moze powiedziec o dzialalnosci Zwiqlan Polakow w Niemczech na terenie Powiatu?

odp: Ja jestem na tym terenie. Od 1924 r. w Zwiqlan Polakow dzialaem tu. Moja legitymacja lezy w Sztumie w Muzeum, se tam takze zdjecia.

pyt: Ilu bylo czlonkow w Zwiqlan Polakow?

odp: Tmolno powiedziec, w Minnowach i Qierzelowicach byl jeden oddzial. Dobrowska nalezala tez do tego oddzialu.

pyt: Jaki werbowano czlonkow do Zwiqlan Polakow?

odp: Organizowano zabawy polskie, kto sie czul Polakiem przychodzila na nie. My chodziliemy takze do Sztumu. Przyjezdzala do Sztumu Siemlowoska, Donimirska z Ramzow. Piosci i czytali nas uczyli. Byly jednak konflikty i nieporozumienie miedzy bogатыmi a biednymi. Ci bogaci nie chcieli bardzo kumac sie z tymi biedniejszymi. Najgorsza byla Donimirska z Ramzow. Siemlowoska zoi z Cermira byla bardzo fajna kobieta.

pyt: Jaki byl stosunek Niemcow do ZP, do Polakow?

O dobrych stosunkach nie moglo byc mowy. Na kazdym kuelu utrudniono zycie Polakom. **Gledy**, ktory z Polakow chcial wzniec nowe zabudowanie czyniono powazne trudnosci. Nie pozwoleno im budowac, utrudniano budowe. Zezwolenia na budowe, bez zadnych trudnosci otrzymywali tylko Niemcy.

Z ludzmi zyliemy jednak raczej olobrze, z Niemcami rozmawialiemy zgodnie. Z Niemcem Szrejberem gupochiemy razem w kouty. On sie do nas nie wtargal. Tylko jego i zona namawiala nas abymy dzieci swoje poslali do szkol niemieckiej. Niemiedkie dzieci otrzymywaly zapomoge. dostawaly ubrania, podkaczniaki, przyrady szkolne. Gdybymy my poslali

dzieci do niemieckiej szkoły. A również byśmy otrzymali
z pomocą.

pyt: Czy w Zw. Polaków byli w większości ludzie starsi czy młodzi?

odp: Więcej było ludzi starszych. Do Związku Polaków należeli
moje rodzice, oni to wszystko trzymali. Moja matka do
niego należała. Ja nie umiem pisać po polsku tylko po
niemiecku, młot nos dalej nie uczył. Nauczycielka Ronowska
uczyła parę lat po polsku.

pyt: Czy Związek Polaków brał udział w wyborach?

odp: Zebrania polskie były organizowane. Do polityki jednak
Związek Polaków się nie miewał.

pyt: Jak był stosunek Związku Polaków do komunistów?

odp: W Pustolinie był komunista, Świątek, on robił zebrania
komunistyczne w niemieckich majątkach. Kiedy Hitler
rozpoczął ostrą walkę z komunistami, wstąpił on do Związku
Polaków. Swoje dzieci posyłał również do polskiej szkoły.

Hitler w pierwszym rządzie ganił komunistów a potem Polaków.

pyt: Jak często odbywały się zebrania?

odp: Działo oddział Związku Polaków w Pieszkowicach.

Sklepikarz Girc pomógł nam i dał salę do dyspozycji.

W sali tej odbywały się zebrania a także zabawy i tańce.

Przed wojną w 1938r. zmieniliśmy obywatelstwo na polskie.

Związek Polaków zapisał mi przynależność polską. Z tym

udokumentem się do Sittyer. Ten jednak nie chciał tego uznać.

Atakowali mnie za to.

pyt: Czy Związek Polaków otrzymywał pomoc z Polski?

Polska przeznaczała dla Polonii w Niemczech duże
pieniądze. Bonimirski z Ramzów zorganizował te pieniądze

i kupić Napiewo. Uciekł potem do Polski.

^{syn} Jurek też kupił sobie Opla. Doniminski w czasie wojny był doradcą w Warszawie. Oczywiście pod innym nazwiskiem. Był także składowy dla Związków Polaków.

W 1945r. mojej żony nie chcieli uznać za Polkę. Nie chciała jej uznać Mariuska. Ja także miałem trudności jeżeli chodzi o uznanie mnie za Polaka. Napisałem specjalne oświadczenie, że dzieci w czasie okupacji zostały zniemczone. Ta sytuacja została wyjaśniona i później ode mnie zależało w pewnym stopniu przyznanie obywatelstwa polskiego.

pyt: Czy były na tym terenie organizacje młodzieżowe?

odp: Były, ale ja o nich nie wiem.

pyt: Czy były na tym terenie inne partie?

odp: Tak były. Wiem, że była partia komunistyczna. O innych nie dokładnie nie wiem.

pyt: Czy członki Związków Polaków mogli wchodzić do organizacji niemieckiej?

odp: W takim wypadku byłoby zdradą. Była taka kobieta co dzierżała i u nas i u Niemców. Donosiła Niemcom co dzierżała u nas.

pyt: Jaki był cel działalności Związków Polaków?

odp: Mamy, że Polska będzie, mieszkały tu polskie rodziny i czytali się Polakami. Hitler wtedy przykładał rękę. Doniminski organizował zebrania w Postolinie. Jeden robotnik z Polanow ^{pracownik} Niemca chciał pojechać do polskiej szluby. Doniminski mu na to odpowiedział: „My imięci nie bierzemy”.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

pyt: Jak pan może ocenić działalność Związku Polaków.

odp: Kto się kim czuje tym jest.

Ja posiłem dzieci do szkoły polskiej w Prusku Dobrowie.
Przewoziłem również dzieci innych rodzin polskich z
Miran do Dobrowie, natyję przez to polską placówkę
szkolną. W 1937r z tego powodu wytorzono mi proces.
Jednak ja dalej przewoziłem dzieci. W 1938 r zostałem
aresztowany przez Gestapo niemieckie i odesłany w obozie
koncentracyjnym. Zostałem obecnie skazany.

Stwierdziłem zgodność relacji z moją wypowiedzią
i zgodziłem się na wyłączenie tych wiadomości do
badań naukowych

- a) z ujawnieniem mojego nazwiska
b) bez ujawnienia mojego nazwiska.

autoryzowano dnia 19. XI. 1972r

Storzystał Dominik

PAŃSTWOWE
WOLSZTYNIE